



Warszawa, 2/06/2016

Szanowny Pan

Krzysztof Jurgiel

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

KZ/2016-117 dotyczy: wysokości proponowanych opłat za pobór wody

Szanowny Panie Ministrze!

Środowisko producentów trzody chlewnej odnosi się ze zrozumieniem do potrzeby nowelizacji ustawy Prawo wodne, by w pełni wdrożyć do polskiego prawa przepisy UE, w tym dyrektywę azotanową i Ramową Dyrektywę Wodną. Wszystkim nam zależy na dostępie do unijnych środków przeznaczonych na rozwój gospodarki wodnej. **Stanowczo protestujemy jednak przeciwko wzrostowi stawek opłat proponowanych w projekcie ustawy Prawo wodne w artykule 282, gdzie proponuje się, aby obecna stawka dla wody podziemnej z poziomu 0,097 zł/m³ została podniesiona do 1,64 zł/m³. Podobnie planowane są drastyczne wzrosty opłat w za pobór wody powierzchniowej.**

Sektor produkcji trzody chlewnej jest pogrążony w kryzysie od ponad 2 lat i nie może być poddawany dalszym obciążeniom finansowym. Ceny żywca wieprzowego są najniższe od 11 lat i nie zapewniają opłacalności produkcji. Głównymi przyczynami tej sytuacji są: polityczne embargo rosyjskie na import wieprzowiny z krajów UE oraz utrata rynków trzecich na skutek występowania w naszym kraju wirusa ASF.

W marcu 2016 roku pogłowie świń w Polsce spadło o 11,5% w stosunku do stanu sprzed roku, a pogłowie macior o 16,1%. Resort rolnictwa wielokrotnie występował do Komisji Europejskiej o wsparcie dla producentów trzody chlewnej w ramach środków *de minimis* oraz dopłat do prywatnego przechowalnictwa w celu częściowego zatrzymania niekorzystnych tendencji rynkowych.

Inicjatywy MRiRW i deklaracje pomocy producentom żywca wieprzowego nie są spójne z proponowaną przez ten sam rząd podwyżką opłat za pobór wody. Po co występować do KE o kolejne dopłaty do bankrutującego sektora produkcji trzody chlewnej, skoro w tym samym czasie rząd planuje tak drastyczne podniesienie stawek za pobór wody bezpośrednio sięgając do kieszeni rolników?

W naszym przekonaniu ten sposób prowadzenia polityki rolnej w stosunku do sektora trzody chlewnej nie będzie skutecznym narzędziem w odbudowie pogłowia świń, o które (jak wielokrotnie słyszeliśmy) zabiega resort rolnictwa.

Warto dodać, że w sporej części krajów UE woda dla rolnictwa jest za darmo. Dlatego też szeroko stosowane w tych krajach jest nawadniania upraw. W Polsce z powodu wysokich kosztów nie będzie to



możliwe. W związku z tym będzie to kolejna administracyjna i finansowa przeszkoda w dążeniu do dorównania w wysokości plonów konkurentom z innych krajów unijnych.

Z poważaniem

w imieniu Zarządu KZP-PTCH

Aleksander Dargiewicz

Do wiadomości:

1. Ministerstwo Środowiska